

U wrót Najpiękniejszej Tajemnicy

Gdy przychodzi taki wieczór wigilijny, jak dziś, staram się nie myśleć o teraźniejszości. Wolę po tych wszystkich oficjalnych czy półoficjalnych uroczystościach usiąść na chwilę w kąciku i przymknąć znużone powieki... I wtedy na ekran zmęczonej wyobraźni nadpływa łagodną falą kojące pasmo wspomnień, słodka bajka dzieciństwa, ta najpiękniejsza.

Zimy wtedy bywały zawsze śnieżne i mroźne. Bo i jakież być miały? — Za oknem wirowały w fantastycznym tańcu tysiące płatków śniegu, z dachów zwisały pierzyny białego puchu, a ulicami przejeżdżały rozśpiewane srebrzystymi dzwonkami sanie. Ogień w piecu płonął zawsze wesoło czerwonym płomieniem, a polana strzelały hucznie na wiwat; na wiwat zimie, na wiwat szczęściu i radości życia. Chodziło się wtedy na sanki i na ślizgawkę, a wieczorem do miasta oglądać kolorowy cud świątecznych wystaw w cukierniach i sklepach z zabawkami. I dzisiaj, choć od dzieciństwa mego dzieli mnie już tyle lat, taki ciernisty szmat życia, — gdy spoglądam czasem na śnieżną okiść drzew parkowych, gdy w domu usiadę przy czerwono migocącym i trzaskającym wesoło ogniu, gdy wracając z pracy do domu przystanę na chwilę przed witryną świątecznej wystawy, wtedy zdaje mi się, że ktoś na chwilę uchylił drzwi mego dziecinnego pokoju. I że wszystko jest znowu tak, jak bywało wtedy. Z najdalszych zakamarków świadomości wracają i ożywiają dźwięki, zapachy, aromaty i barwy „tamtego" czasu. Wtedy i ja staram się znaleźć w sobie choć cień „tamtych" radości i szukam ich i wiem, że je znajdę...

Zaczynało się u nas w domu od czynności niecodziennych, choć pozornie nic nie znaczących i nawet bardzo prozaicznych. Więc na kilka dni przed wigilią wynoszono ze salonu etażerkę z książkami: właściwie nic, po prostu wyniesiono i postawiono w jadalni — a jednak to było „coś", czego sens wyczuć mogła jedynie intuicja dziecka. Po dwóch dniach wywędrował ze salonu jeszcze stolik z dwoma fotelami, a wielki dywan zwinięto w rulon i umieszczono prowizorycznie w bliżej nieokreślonym miejscu. To był już znak nieomylny zwiastujący, że dziwne moce zaczęły działać, że tajemniczy demon najsłodszych tajemnic objął już władzę nad domem. Pokój został zamknięty na klucz... Nie pytaliśmy o powody wyłączenia go z codziennego życia, choć myśleliśmy o tym ciągle; były rzeczy o które pytać się nie dało, choć myśl o nich krążyła srebrzystymi refleksami najśmielszych fantazji wokół dziecinnego łóżeczka w te ciche, długie wieczory zimowe.

I wreszcie nadchodził „ten" dzień. Wspaniały, niepokojący, rozgorączkowany i uroczysty. Od rana usiłowano nas się pozbyć, bo przeszkadzaliśmy w przygotowaniach, a tu jak na złość ani rusz: nic nas nie nęciło, ani ślizgawka, ani sanki, ani spacer po mieście. Obiad w dniu tym był już o pół do 12-ej, lecz posilaliśmy się na nim raczej konwencjonalnie. Aż wreszcie wieczorem przychodziła chwila, gdy wypatrywaliśmy wszyscy pierwszej gwiazdy (mimo to nie zostałem ani astronomem ani nawet podporucznikiem). I w podniosłym nastroju zasiadaliśmy do stołu wigilijnego. Wzruszenie i onieśmielenie ściskało gardło, gdy nadeszła chwila dzielenia się opłatkiem; a potem barszcz z uszkami, ryba i t. d. wlokły się nam okropnie wolno. Był to chyba jedyny posiłek w roku, w czasie którego mój brat i ja jedliśmy najmniej z całej rodziny i na którym nie było... nas słychać. Byliśmy zdenerwowani do ostatnich granic. A tu jak na złość repertuar potraw przedłużał się w nieskończoność. — Aż nagle, zza zamkniętych drzwi... dzwonek!... Serca zaczęły trzepotać niespokojnie i tak mocno, jakby chciały wyrwać się i naprzód polecieć. Na twarzach biła łuna wypieków, oczy błyszczały najsłodszą nadzieją! I wtedy wrota najpiękniejszych tajemnic się otwierały: bajka dziecinnego pokoju ziściła się cudownie, nie zdradziła najśmielszych marzeń, nie rozczarowała, nie rozwiała tęczowych miraży najwspanialszych snów, o nie!!

W aureoli wspaniałych blasków stało olbrzymie drzewko, bogato obwieszone łakociami i wielobarwnymi ozdobami, a pod nim... paczki zawinięte w białe bibułki i związane różnobarwnymi wstążkami. Drżącymi dłońmi rozpakowywaliśmy te cuda, przez głowę przewalał się oszałamiający zamęt, palce daremnie starały się nadążyć ciekawości, plątały się przeto wstążki, palce i myśli w najsłodszy labirynt szczęścia.— „Wrota najpiękniejszych tajemnic" nigdy nie sprawiły nam zawodu, nigdy nie rozczarowały. Gdy zabrzmiały pierwsze nuty kolendy, coś niebiańskiego krążyło w powietrzu, jakby niewidzialne anioły spływały ku nam z góry. Wierzyliśmy przecież w anioły i wierzyliśmy w szczęście, bo było tuż przy nas...

— — — — — — — — —

Minęły lata i „wrota najpiękniejszych tajemnic" zamknęły się przede mną na zawsze. Z rodzinnego domu mogłem wynieść obrazy, meble, fotografie i papiery — lecz baśń dzieciństwa została, nie mogłem jej zabrać ze sobą. Szukałem jej wszędzie, przy każdej wigilii, lecz do dziś dnia jej odszukać nie mogę. Co roku siadam w kąciku, przymykam powieki i na ekran wyobraźni przywołuję wspomnienia „tamtych" wigilii. Czekam na powrót mojej najpiękniejszej baśni lat dziecinnych — jak dotąd, bezskutecznie. Lecz jestem pewien, że wróci do mnie, na pewno! — Wiecie kiedy? — gdy w moim domu zapłonie wspaniałym blaskiem choinka, przeznaczona dla mego... syna. Wtedy „wrota najpiękniejszych tajemnic" znów staną dla mnie otworem!

Janusz Karski





Szopka o czerwonej szopce

Bat'ko Stalin najnowsze wydał zarządzenie:
„W tym roku obchodzimy Boże Narodzenie!"
By dać przykład pogańskiej całej Europie —
zarządzam urządzanie betlejemskich szopek.
(Zaprosiłem w tym celu przyjaciół z Londynu —
oni w robieniu szopek mają już rutynę).
I choć brak nam na święta razowego chleba,
wszystko mamy u siebie, co do szopki trzeba:
gwiazdę, diabłów i żydów, stajnie i pastuchów,
osłów, capów, baranów (chociaż bez kożuchów).
Pogan mi nie przepuszczać w ogonku przed sobą!
(Jesteście stachanowcy w pchaniu się do żłobu!)
Buntować się przeciw temu niech nikt nie próbuje!
(Przecież każdy najlepiej z nas się w stajni czuje).
Przepustek wyjątkowo nie trzeba wyrabiać.

Moskwa, Kreml, dwudziestego czwartego dekabria.

(—) JÓZEF WISSARIONOWICZ STALIN
wierny sługa Pański,
pogromca pogan, władca arcychrześcijański.

(elt)

W Lwowskich Brygidkach przed rokiem

Wigilia, dzień, jak każdy inny, lecz bardziej od innych ponury. I w swej beznadziejności tragiczny.

Cela, jak co dzień, żyje — oddycha: Fala chłodnego powietrza, wtłaczająca się przez rozwarte okno, mrozem przenika wychudzone, nędznie okryte ciała. Z czeluści celi bucha oknem para. Na dworze porywa ją wiatr, a mróz staruszek ścina ją w srebrne igiełki, gwiazdki — w śnieg.

Lekki śnieg, przyścielając grubą warstwą dachy przeciwległych bloków, odbija swą bielą od szarych ścian, w których tlą słabe światełka — iskierki życia. Mroźny wiatr igra z puszystymi jego płatami, strzępi go, unosi ku górze, stacza w dół, zatacza młyńca, hula....

Szczęśliwy!

A w celi... więźniowie.

Tworzą tu oni odrębne społeczeństwo, odrębne, odcięte od reszty świata. Każda cela, to jeden dom — jedna rodzina. Lecz także to inna rodzina! Tworzą ją ludzie z całej Polski, ze wszystkich jej zakątków zegnani, ludzie różnych narodowości, różnych warstw społecznych, o różnych zapatrywaniach politycznych.... A tu jednak stanowią całość — rodzinę. Łączy ich coś, zespala — łączy ich wspólne cierpienie, wspólna niedola, jeden los. Szczególnie dziś — w ten smutny, wigilijny dzień.

Krwawią się serca z bólu. Tęsknota przepełnia dusze. Wybladłe oczy zachodzą łzą... Myśli wybiegają daleko — do swoich! A z piersi niejednej wydziera się westchnienie, skarga bolesna — cichy bunt....

. . . .

W celi 47 czynią ostatnie przygotowania.

Skromnych rozmiarów „choinka" z patyczków i chleba, ozdobiona strzępkami śnieżnej waty, z dwoma świeczkami po bokach — stoi na zasłanym ręcznikiem, z kilku tłumoczków i koców sporządzonym „stole". Obok „fajerwerki" z zapałek zatknięte w chleb w kształcie tortu urobiony, dalej miska z papierosami i duża misa z „opłatkami" — chlebem z cebulą i śledziem. Oto i cała zastawa.

Na dworze szarzeje. Jest dziwnie uroczysto i poważnie. W celi jest też uroczysto, poważnie. I w skołatanych duszach więźniów też.

Już płoną na choince świeczki — dwa jasne ogniki nadziei.

Chrystus dziś się rodzi...
Szklą się od łez oczy. Serca walą...
Chrystus dziś się rodzi...

. . . .

Starosta celi — przewodnik tej osobliwej, 60 dusz liczącej rodziny, rozpoczyna wspólną modlitwę. Rzewne, gorące słowa rwą się z zapadłych piersi i płyną ku Temu, który za chwilę przyjdzie na świat, by wykorzenić zgniliznę z świata tego, by zbawić ludzki ród.

Potem stary chłop, kowal — zabiera głos. Wyrzuca z piersi kilka prosto spojonych zdań, kilka spod młota słów:

— Smutną, najsmutniejszą w życiu swym dzisiaj — powiada — przeżywam wigilię. I wy, panowie, też. Lecz nie my sami. Stokroć smutniejszą jest ta wigilia dla tych, którzy pozostali tam, za murami — dla naszych najbliższych, dla tych, którzy w tej chwili oddaleni od nas o tysiące kilometrów, są nam tak bliscy....

I ciągnie dalej wątek swych myśli, aż kończy szczerym dla wszystkich życzeniem:

—.... oby dobry Bóg dał, aby to była ostatnia nasza wigilia w takich warunkach.

Po zżółkłej, wymizerowanej i zmarszczkami pooranej twarzy kapią łzy wzruszenia. A zza murów — ze Lwowa i z Sybiru, z daleka — niby echo słów starego kowala - płyną te same życzenia: „Oby dobry Bóg dał, aby to była ostatnia nasza wigilia w takich warunkach". Wzruszenie ogarnia wszystkich.

Starosta dzieli szary chleb a członkowie rodziny składają sobie wzajem życzenia. Znikają wszelkie chwilowe nieporozumienia. W braterskim uścisku łączą się dłonie....

Kogoś poniosło. Nie wytrzymał. „Wśród nocnej ciszy".... — zaczął. I z 60-ciu gardzieli wyrywa się śpiew. Śpiewają wszyscy. Głos się rozchodzi — huczy i grzmi! — przenika mury, wydostaje się na świat — porywa inne cele. Śpiewają więzione po celach kobiety. Całe śpiewa więzienie wśród nocnej ciszy. Niechaj Lwów wie, że to wigilia w więzieniu....

Śpiew potężnieje — zda się, żadna nie wstrzyma go siła. Na nic wezwania służby korytarzowej do zaprzestania śpiewów. Za pieśnią płynie pieśń — za kolędą, kolęda. Smutne refleksje ustępują miejsca radosnemu nastrojowi. W niezwykłym podnieceniu upływają chwile. Ożywienie trwa.

Gdy nagle ...drzwi się otwierają. Czerwone zbiry — tatarskie łby, a w głębi piki....

— Tisza! Łaźiś! Łaźiś! Chto starosta?! Chto eto dieło organizował?! — padają wściekłe okrzyki. I, rycząc, wściekli wpadają do celi — jak diabły. Nahajami walą. Pod razami mnożą się guzy na ciele — krew tryska. Kogo dopadną — kopią i okładają kolbami. I łżą... I wywlekają bezbronnych z celi. Na mróz, do lochów więziennych pędzą. Męczą....

Męczą w tę Świętą Noc — Noc Pojednania, gdy się Chrystus rodzi.

. . . .

Smutna i straszna była wigilia — ale, dał Bóg, ostatnia.

T. Z. więzień celi 47.

Należności kwaterunkowe za miesiąc wrzesień

Niniejszem podaje się do wiadomości, że quartierscheiny (kwity kwaterunkowe) za miesiąc wrzesień 1941 roku należy w czasie od 27 do 31 grudnia br. złożyć w Quartieramcie przy ulicy Wehrmachtstrasse (dawniej ul. Batorego) Nr 1, pokój Nr 10 w celu obliczenia należności przypadających za kwatery wojskowe zajmowane w miesiącu wrześniu.

Termin wypłaty należności zostanie dodatkowo ogłoszony w prasie. 15290

QUARTIERAMT

FOTO-LABORATORIUM
ST. SKORNY 15112
LWÓW, Kopernika 18
WYWOŁYWANIE ◆ KOPIOWANIE
POWIĘKSZENIA ◆ KUPNO i SPRZEDAŻ
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

GALANTERIA KOSMETYKA

Na sezon świąteczny polecam galanterię wyroby kosmetyczne * bibułki i tutki „Solali" oraz ŻARÓWKI „Osram"

ROMAN SŁOBODZIAN
152 8 Lwów — ul. Krakowska 17.

Niemiecka firma przemysłowa
KUPI zaraz nowe, albo w dobrym stanie używane meble biurowe:
szafy, biurka, krzesła, stoliki pod maszyny, szafki amerykańskie
Zgłoszenia W. HERBST, Lwów, Hotel Europa 15203

KUPNO SPRZEDAŻ

KARPIA żywego dwa kilogramy kupię. Cena. „Gazeta Lw." „Nr 14713"

KUPIĘ wzmacniacz o silnym głosie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 14707"

SWETER męski, długie rękawy sprzedam — Listy „Gaz. Lw." „Nr 14706":

KUPIMY urządzenie biurowe i gabinetowe. „Restechnica" Lwów, Oficerska 7 telefon 244—75. 14765

SPRZEDAM damską pyjamę — sweter biały na piękną jedwabną bluzkę, jedwabna suknia, łyżwy, torebka. Lwów, Mączyńskiego 33/4; ganek. 14798:

SPRZEDAM łóżko dębowe materacem zegarek srebrny kieszonkowy „Omega": od 11—3, Lwów, ul. Paulinów 12 b/2. 14789:

SPRZEDAM brytwanne kamienną, umywalnię, — materac sprężynowy, firanki Lwów Zyblikiewicza 7 — m. 8, od 3—5. 14989:

KUPIĘ damskie futro w dobrym stanie — (wykluczam koniec) meszty sportowe pierwszorzędne — boty wysokie 37-38 nr, — pończochy ciemne gazowe — ciepłe reformy. — „Gazeta Lwowska" „Nr 14799":

SPRZEDAM śniegowce nr 34 bucika. — Kupię sweter damski. — Lwów, Rybacka 7, mieszk. 5. 14795:

POSZUKUJĘ się: KADZIE dębowe na 600—800 litrów — BECZKI dębowe na 200-300 litrów — PRASA i młynek do owoców — KOCIOŁ miedziany na 100 do 300 litrów. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 14796":

ŁATY miernicze tyczki, taśmy niwelator kupię. Podać jakość, stan, cenę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 14777":

KUPIMY dwie pierzyny — w dobrym stanie 3 — b z 5. „Restecunica" Lwów, Oficerska 7 telefon 244—75. 14764

KAPELUSZ męski nr 57 — SPORTOWY ciemne - zielony lub brązowy nowy lub mało używany kupię. Opis, adres — cena „Gaz. Lw." „Nr 14712":

SPRZEDAM tanio ubranie ciepłe popielate — wzrost średni, na szczupłego — oraz pult dębowy biurowy, siatki do łóżek. Lwów, Batorego 34, m. 2; od 14 do 17. 14711:

KUPIĘ kangur i futro męskie, spód piżmaki lub tchórze, kołnierz wydra — Lwów, Mikołaja nr 12, mieszk. 1. 14717:

WÓZEK dziecięcy głęboki do sprzedania. — Oglądać od 10—12 godz., Lwów, Nabielaka 67, m. 3, I. piętro. 14716:

OPTYCY! Kupię nową oprawę do okularów duble lub rogową panto pup. 68—70 mm. Zeissa — lub podobną. — Podać opis, cenę, adres: „Gazeta Lwowska" „Nr 14714":

NAJSTARSZA aryjska firma JAN SELTENREICH ZEGARKI, BIŻUTERIA. Wszelkie naprawy Lwów, Plac Halicki 14 13984

SPRZEDAM watalinę, śniegowce wysokie noszone nr 36 i sztylpy Lwów, Bema 14: m. 7, II. piętro — ganek. 14709:

KUPIĘ wełniane bluzeczki: różową, niebieską, lila. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 14688":

SPRZEDAM kożuch kryty w dobrym stanie. — Oglądnąć można: Lwów, Gródecka nr 35 a, VI br., drzwi 175. 14681:

Lekarz chorób kobiecych i wewnętrznych
Dr. med. St. V. Bake-Baltin
ordynuje obecnie Lwów, Malzgasse (Brajerowska) 12
15277

Lekarz chorób kobiecych
Dr. J. LANKOSZ
ordynuje obecnie
ul. Aleenstrasse (Romanowicza 16 od 3 — 5 15361

Poważne przedsiębiorstwo handlowe POSZUKUJE od 1-go stycznia 1942 r. pierwszorzędnej **siły buchalteryjnej oraz 2 stenotypistki** ostatnie z warunkiem dokładnej znajomości języka niemieckiego. Wyczerpujące zgłoszenia do biura „Reklama" Lwów, ul. Sykstuska 21, pod „Maszyny rolnicze" 15362

DWIE szafy jasne dębowe oraz pisma introligatorskie sprzedam — Kleparów Korytna 9, podwórze 14736:

SPRZEDAM wózek, wanienkę i baniaczek dziecinny, kapę jedwabną, Lwów, Żółkiewska 49, drzwi nr 16. 14877:

SPRZEDAM futro pantera trzyćwierciowe, Hema 5/7, od 10—17. 14732:

SPRZEDAM dwa ubrania męskie, Lwów, Mickiewicza 26, II. p. drzwi 7. 14733:

SWETER damski nowy — sprzedam — kupię buty narciarskie 40 Lwów, Wrześniowa 2, od 12—15. 14738:

SPRZEDAM psychę, obrazy inne rzeczy. Zgłoszenia: Lwów, Zborowskich 1, m. 45 14741:

KUPIĘ ubranie męskie nowe — prawie nowe 173 najlepszy materiał — kolor praktyczny, meszty damskie czarne — nowe nr 33—34 — Lwów, — Listopada 84, m. 6 — od 18-tej. 14743:

KUCHENKA żelazna i kapa na łóżka, Lwów, Ho... 2 łóżka do sprzedania... łówki 10, m. 6, od 16—21 14754

FLASZKI, KORKI i SŁOIKI RÓŻNE I W KAŻDEJ ILOŚCI KUPUJE SKUP — LWÓW, — SAPIEHY 21. 14755

SPRZEDAM kasę Wertheim i pół sypialni jasnej dwie szafy, krzesła stojak, — jadalnia gdańska, Lwów, Grunwaldzka 7, — m. 5, parter od 3-ciej 14757

SPRZEDAM futro źrebce francuskie — Zgłoszenia: Lwów, Żeromskiego 4, m. 4. 14758:

ODKURZACZ na 110 volt duży, półbuciki 43.5—44 żółte nowe lub prawie nowe kupię. „Gaz Lw." „Nr 14760":

HARMONIĘ dwurzędową sprzedam. — Lwów, — Grottgera 7/2. 14762:

KUPIĘ jadalnię — nowoczesną elegancką, gabinet klubowy, maszynę do szycia „Singera" krytą — siatkę do łóżka — materace rozcharowe, wydrę ameryk. nową Listy „Gaz. Lw." „Nr 14775"

SPRZEDAM tanio szafkę amerykańską biurową, czarny stół rozsuwany, wagę kuchenną, ciężarki, dyktę, kosz na bieliznę, Lwów, Piekarska 37, m. 6 14766:

KUPIĘ wysokie brązowe śniegowce w dobrym stanie — nr 35—36 Zgłoszenia. Urząd Poczt. Lwów 17 M H 14767

KUPIMY przybornik w dobrym stanie Zgłoszenia: Lwów, Zyblikiewicza 38/I — Trust 14770

KUPIMY zegary kontrolne dla stróży nocnych. Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" — „Nr 14768"

KUPIMY rury studzienne — średnica 15 do 50 cm Zgłoszenia — „Gaz Lw." „Nr 14769"

KUPIĘ nowoczesne biurko i linoleum na podłogę. Lwów, ul. Chorążczyzny 8, mieszk. 2. 14721:

Dr. Adam Żółciński
w chor. kobiecych i położnictwie
ul. Zyblikiewicza 15, I p. od 3-5
1 81

SPRZEDAM ubranie ciemne na średniego tęgiego mężczyznę — prawie nowe. Kołdra, kołnierz krymski damski, narzuta na tapczan, wiatrówka — średniej wielkości, Lwów, Mączyńskiego 42, m. 6 od godz. 3—5 14725:

POŃCZOCHY dziecinne wełniane cztery pary sprzedam na wiek 6—12 lat. Zgłoszenia — „Gaz. Lw." „Nr 14740":

KUPIĘ serwis stołowy — 6—12 osób. Podać cenę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 14893":

KUPIĘ kotły po 50 litrów miednice 55 cm., maszynkę do mięsa nr 10, wiaderka emaliowane. — Zgłoszenia Lwów, Brajerowska 16 — II. p., pokój 40; od 8—15. 14898

KUPIĘ ramę do odbitek planów na światłoczułym papierze (cynkografia) Lichtpausen wielkość około 120/100 Listy „Gaz. Lw." „Nr 14897":

DWIE siatki do łóżek — sprzedam, Lwów, Stefczyka (Filipówka) 12, m. 2. 14724

SPRZEDAM piecyk żelazny — szamotowy, płaszczyk zimowy — biały, rajtuzy białe wełniane dla dziecka 2—4 lat. Wiadomość Lwów, Kurkowa 36 II. p., mieszk. 9 od godziny 6-tej, środa sobota 2—4 godz. 14805:

KUPIĘ obraz dobry lub miniatury — oraz płaszcz zimowy — Lwów, — Friedrichów 3, m. 2. 14903

SINGERA maszyna pierścieniowa, nożna w doskonałym stanie Wiadomość: Lwów Domagaliczów 8, II. piętro, m. 10, od godz. 6—7. 14901:

KUPIĘ większą ilość taczek drewnianych lub żelaznych. Garaż, Lwów, ulica Pierackiego 11. 14900

PORTEPIAN króciutki krzyżowy, pierwszorzędny sprzedam okazyjnie. Lwów ul. Grottgera 10/5. 15098

SPRZEDAM damskie meszty — sportowe szkockie nr 38. Lwów, ul. Żyżyńska 16, mieszkanie 1, godz. 12—15. 14782:

KREMY, pudry, wody kolońskie, świetki — poleca PERFUMERIA Lwów ŁYCZAKOWSKA 9; skupuje wszelkie artykuły kosmetyczne przedwojenne w pojedynczych ilościach, pudełka z past do obuwia do podłóg i z wazeliny. 14970

SZLIFIERNIA szkła Lwów, Jagiellońska 24 (w podwórzu kupuje duże lustra i duże szyby. 14820

KUPIĘ 2 palta zimowe na 15 i 17-letnią, czarny płaszcz — sklepowy z klotu albo materiał na taki. Lwów, ulica Hausnera 11, II., m. 9, między 3—4 15098:

SPRZEDAM ozdoby na drzewko, rękawiczki ciepłe, torebki, krawatki i. w. i. — Lwów, Potockiego nr 11 A, m. 1. 14076:

KOŁDRA jedwabna i bielizna pościelowa do sprzedania, Lwów, Michalskiego 11 — m. 10, od godz. 12—16. 14891:

KUPIĘ srebrnego lisa — (boa i zarękawek) futro popielice, — jasne karakuły — lub podobne. Zgłoszenia pisemne do „Gazety Lwow." „Nr 14944"

KUPIMY NARZĘDZIA ślusarskie, kowalskie, stolarskie, — stal narzędziowa, opony do samochodów sowieckich — pompy odśrodkowe dźwigi, pasy, gurty itp. Lwów, — Batorego 4, mieszkanie dziewięć. 14934

IGŁY do pateronów i maszyn oraz przybory muzyczne — sprzedaje: MUSIK UNIWERSAL Lwów, Kopernika nr 5. 15096

INSTRUMENTA muzyczne patefony, płyty kupuje i sprzedaje: „MUSIK UNIWERSAL" Lwów, Kopernika pięć. 15095

UBRANIE porządne okazyjnie sprzedam, Lwów, Pełczyńska 33 — m. 3 14882:

KUPIĘ wózek sportowy z budką w dobrym stanie. Zgł. „Gaz. Lw" „Nr 14889":

220 VOLT kuchenkę sprzedam Lwów, Wehrmacht strasse 32 (Batorego) — fryzjer) 14890

KUPIĘ śniegowce (boty) na nr mesztów 37 i 34 — meszty białe nr 37 Zgłoszenia, Lwów, Kochanowskiego 14. m. 1. godzina od 3-ciej popołudniu 14896

SPRZEDAM płaszcz damski na watalinie, szlafroczek, kołdrę, łóżko z materacem stół, 6 krzeseł — Lwów, Hofmana 14, m 9 od 10—11 i od 15—17 14881:

WĘGIEL DRZEWO KUPIĘ „Gaz Lw." „Nr 14887".

PODANIA do Rentenkammer, prowadzenie przedsiębiorstw, kosztorysy, listy tłumaczę. Lwów, Batorego dwadzieścia osiem. 15072:

WĘGLA pół tony zamienię za drzewo lub sprzedam. Lwów, Rozwadowskiego 6, m. trzy 15100:

PARASOLE męskie, damskie i dziecinne naprawia się precyzyjnie, szybko i terminowo przy ulicy Legionów nr 29 — (Opernstr.) w podwórzu na prawo. UWAGA. na dokładny adres i nr domu. — PODWÓRZE. 15024

ADWOKAT Dr. Edmund Kaleta prowadzi kancelarię Lwów, — Akademicka 22. 15114

KTO jedzie w okolicę Stojanowa (Drużkopol) i z powrotem, aby zabrać list. Zgłoszenia za dobrym wynagrodzeniem, Lwów — Kotlarska 18, Jadalnia. 15129:

STROJENIE, naprawa fortepianów Smutny, — Lwów, Supińskiego 25. Tel. 215-38 1522

MESZTY czarne № 37 wygodne nowe zamienię za nowe — brązowe, Lwów, Badenich 10/2. 15216

ASTRO CHIROMANTA Z. W. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki, od 15—17; Lwów, Kochanowskiego № 80, parter, oficyny. 15215:

ZAGINIENI

KTÓRY z panów więźniów zetknął się za czasów bolszewickich w więzieniach lwowskich lub gdzieś indziej z JANEM STANISŁAWEM MROZKIEM aresztowanym przez NKWD 22. 6. 1940 we Lwowie, proszony jest o jakąkolwiek wiadomość dla rodziny, Lwów, Działyńskich 6, I. p., mieszk. 4. 14868

TRZCIŃSKI Franciszek, wywieziony do Chersonia pracował w fermie na roli na drugim uczastku. O wiadomości proszą żona i córka pod adresem — Gdyczyna, p. Dynów. 15289:

POSZUKUJĘ syna Bolesława Kołodzieja, muzykanta, przebywającego w Podwołoczyskach jako więzień i w czerwcu b. r. został wywieziony do Chersonia. Który z powracających cośkolwiek o nim by wiedział proszony jest powiadomić matkę Józefę Kołodziej, Lwów, pl. Marii Śnieżnej 8. 15177:

PROŚBA do byłych więźniów w Stryju. — Kto wie coś o losie majora JANA ZBORUCKIEGO więzionego przez NKWD od 19. 10. 1939 r., — później rzekomo wywiezionego, raczy powiadomić żonę i syna Lwów, plac Bernardyński 12 a. 14987:

ROZMAITE

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Lwów, Supińskiego 25, mieszk 12. 15293

ZAMIENIĘ pantofelki czarne irchowe 37 — na czarne 36. Lwów, Słoneczna 18, mieszkanie 1, godzina 4—6. 14942:

KORESPONDENCJA niemiecka — podania, TŁUMACZENIA Lwów, WAŁOWA 20/8. 14924

JASNOWIDZ mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych — poradzi bezwzględnie we wszelkich sprawach. Pisemnie — zaliczeniem pocztowem podać pytania, datę urodzenia Kraków — Stradomska 13 mieszk. 24. 13058

PULIT Błażej w 1939 r. wyszedł z 40 pp. ze Lwowa. Uprasza się o wiadomość o nim: Pulitowa, poczta Magierów, Zamek. 15104:

MARYNIEC EUGENIA ze Lwowa, lat 21, aresztowana 13-go czerwca 1940 — przebywała w WIĘZIENIU CHARKOWSKIM do czerwca 1941. O jakąkolwiek wiadomość prosi matka — Lwów Warszawska nr 52. 15008

CHUDYK WŁODZIMIERZ aresztowany 21-go grudnia 1940, w Brodach więziony w Złoczowie, następnie we Lwowie. Wiadomość proszę przesłać — CHUDYK M. — BRODY, Kolejowa nr 18. 15033:

PRYWATNE

KOLEJARZ, który w Brodach dostał od szofera 100 zł na mąkę, raczy się zgłosić Krótka 8a, II. p. mieszk. 21. 15211:

KORNAGA Maria zamieszkała dawniej Jabłonowskich 10 zechce podać swój adres do „Gaz. Lw." „Nr 15279":

MAŁŻEŃSTWA

MAGISTER prawa, blondyn, lat 30, na dobrej posadzie, z własnym mieszkaniem, poszukuje towarzyszki wybitnie inteligentnej, subtelnej zgrabnej, do lat 30. Cel matrym. Poznanie przez „Gazetę Lwowską" — „№ 15386"

KAWALER, były oficer, właściciel przedsiębiorstwa handlowe, — lat 50, pozna w celu matr. intel. symp. z kapitałem niewiastę. „Gazeta Lw." „Nr 14830"

KAWALER, lat 37, przystojny, elegancki rzemieślnik na posadzie — ożeni się z panną przystojną, zgrabną, zagospodarowaną, mającą własny domek — lub mieszkanie, chętnie z prowincji. „Gazeta Lwowska" „Nr 15178":

ŚLUSARZ kolejowy seperowany, lat 53, poszukuje w celu matr. wdowę lub rozwódkę z mieszkaniem. Panie z prowincji niewykluczone. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 1512..."

RZEMIEŚLNIK z własnym warsztatem, przystojny inteligentny pozna pannę młodą o tych samych walorach z dobrym charakterem Cel. matrymonialny Listy — „Gaz Lw." „Nr 15280":

PANNA z prowincji, młoda, niebrzydka — blondynka, miła, zgrabna, subtelna, wykształcenie średnie, na państwowej posadzie, pozna pana przystojnego młodego na stanowisku z wyż. wykształceniem. Cel matr. Oferty z fotografią pod „Prowincja" — do „Gazety Lwow." Lwów „№ 15365".

LOKALE

POKÓJ umeblowany, odosobniony komfortowy, słoneczny; Lwów, Kurkowa nr 17/5. 15176:

S. † P.

Tadeusz Terlecki

emer. sędzia S. O. we Lwowie po długich, z największą cierpliwością znoszonych cierpieniach zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 22-go grudnia 1941, w 65 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 25-go grudnia 1941 r. o godz. 1-szej (czasu urzęd.) z domu przedpogrzebowego, przy ul. Kochanowskiego 94 na Cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
15315 Dzieci, Siostra i Zięć
Lwów — Czerniowce, 21. 12. 1941.

SZUKAM 3-pokojowe mieszkanie z gazem w dzielnicy aryjskiej. Wiadomość „Reklama", — Lwów, ul Sykstuska 21 pod „Gaz" 15225.

WYNAJMĘ pokój skromnie umeblowany dla samotnej lub samotnego. Blisko kościół, tramwaj — park. Lwów — Snopkowska 35 — II. p., mieszk. 5. 15236:

DO wspólnego pokoju poszukuje się panią. Lwów, Hołówki 6, m. dwa. 15163:

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokojowego komfortowego mieszkania, ewentualnie umeblowanego, najchętniej dzielnica willowa, polska. Dam odstępne, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do „Gaz. Lw." „Nr 15120":

FERIE świąteczne: Klatkowy niekrępujący pokój przyjezdnemu odnajmę. — Lwów, Reja 8, — dozorca wskaże. 14959:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z pościelą — osobne wejście. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 15169":

POSZUKUJĘ pokoju opalanego dla przyjezdnego. Listy „Gaz Lw." „Nr 15154"

POSZUKUJĘ mieszkanie 6—7 pokoi, z gazem. — Najchętniej śródmieście. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 15171"

WYNAJMĘ pokój, osobne wejście, umeblowany jednej lub dwom osobom. Listy ul. Traugutta 26. 15179:

WYNAJMĘ 1 lub 2 umeblowane pokoje (łazienka, gaz), CENTRUM z obowiązkiem dostarczenia opału. Zgłoszenia: Lwów, ul. Rutowskiego 7, m. 1 a. 15354

WARSZAWA, Pensjonat Moniuszki 7, mieszk. 3 pokojach bieżąca woda. 15065

700 ZŁ. dam za garsonierę lub pokój (2 pokoje) z kuchnią z gazem w dzielnicy polsko - ukr. Może być od marca. Listy „Gaz. Lw." „Nr 15086":

KLATKOWY komfortowy pokój umeblowany dla pana na stanowisku, okolica Piekarskiej do wynajęcia od 3—5 po poł. — Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 15125":

POKOJU osobno, wspólnie i gazem, poszukuje urzędniczka. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 15147":

ODSTĄPIĘ dwa pokoje kuchnię w śródmieściu na biuro. Wiadomość Lwów, plac Bernardyński 2a m. 2. 15198

SZUKAM dla celów remontów samochodów placu z szopą oraz budynkiem — ze światłem elektrycznym, wodą, najchętniej w okolicy końca Zamarstynowskiej za czynszem miesięcznym. Wiadomość Lwów, telefon 278-93. 15351

GARSONIERA komfortowa, pierwszorzędnie umeblowana, centrum, do wynajęcia. Zgłoszenia do „Gazety Lw" „№ 15221"

DO wynajęcia domek, ogród (Bogdanówka), dziesięć minut od tramwaju; warunek: kupno mebli. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 15157"

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego z kuchnią i pełnym komfortem w dzielnicy przeznaczonej dla Polaków. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia ul. Kl. Tańskiej 1, m. cztery. 15257

ODNAJMĘ dwa umeblowane pokoje kawalerskie oba z korytarza — Lwów, Goldmanna 19. 15278

MIESZKANIE umeblowane jedno lub dwupokojowe możliwie w pobliżu Gródeckiej poszukiwane dla pani na stanowisku od Nowego Roku „Reklama" Lwów, Sykstuska 21 pod „Gródecka". 15386

Zamówienia na **roboty ślusarskie instalacyjne i spawalnicze** przyjmują warsztaty Taubstummen Gewerbe Anstalt Lwów, ul. Wąsowicza 4. Tel. 227-60 15283

OD NAJMŁODSZYCH LAT



używaj pasty eliksiru proszku mydełka do zębów **Mariot**!

Pluskwy
i inne robactwo tępi radykalnie specjalnymi środkami 13935
„Asid"
Sobieskiego 4. Tel. 230-80

STUDNIE
wiercone i pompy patentu Dominika są najlepsze — wykonuje i poleca
„LWOWSKI WIERTACZ"
Lwów, Tel. 218-55 15317

Zjednoczone Lwowskie
MECHANICZNE PRALNIE
Zarząd:
Lwów, ul. Głowińskiego 14
Pranie bielizny i twardych kołnierzyków, chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży. * Kantory przyjęć rozmieszczone po wszystkich dzielnicach miasta.
15...

Z DNIA

ZAWIADAMIAMY, ŻE OKIENKA NASZEJ ADMINISTRACJI CZYNNE SĄ DNIA 24 i 31 GRUDNIA B. R. DO GODZ. 12 W POŁUDNIE.

„Opłatek" dla najbiedniejszych

(j) Dzień święta i radości, jakim jest dzień Bożego Narodzenia, nie ominie i najuboższych naszego miasta. We wszystkich zakładach miejskiej opieki społecznej, w przeszkolach, ochronkach i zakładach dla sierot prowadzonych przez Polski Komitet Opiekuńczy odbędą się w czasie świąt Bożego Narodzenia t. zw. „opłatki". Prócz tego najbiedniejsze dzieci i starsi otrzymają upominki gwiazdkowe. Na cel ten przeznacza się ogółem około 5.000 zł. Najbardziej potrzebujący otrzymają na gwiazdkę bieliznę, obuwie, ubrania i t. p.

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 16.40
Koniec 8.30

Więcej orientacji!

(z) Dyrekcja Tramwajów Miejskich wprowadziła niedawno pewne zmiany w trasach niektórych linii. I tak obecnie „piątka" jeździ z Bogdanówki do gmachu teatru i z powrotem, a więc służyć winna tylko tym, którzy chcą dojechać najdalej do pl. Gołuchowskich, zaś „ósemka" jeździ z Bogdanówki przez miasto do ul. św. Piotra i z powrotem przez ul. Łyczakowską, korzystać więc winni z niej ci, którzy jadą poza pl. Gołuchowskich. Niestety, wiele osób nie mogących się zorientować w trasach poszczególnych linii, jeździ np. „ósemką" tylko do pl. Gołuchowskich, powodując jej niepotrzebne przepełnienie i uniemożliwiając jazdę tym, którzy chcą jechać dalej.

A więc, gdy oczekujemy na przystanku na tramwaj, zastanówmy się dobrze, jakim wozem będzie nam wygodniej jechać.

Znalezione dokumenty

(j) W posiadaniu Redakcji znajdują się zagubione dokumenty, na nazwisko Antoni Stawiarski z Częstochowy i Stanisławy Anny Tym ze wsi Zwierzyniec pow. Radomsko. Odebrać można od godz. 10—11-ej: Redakcja „G. L.", Sokoła 4, II p., pokój 24.

Sklep PKO przy ul. Kopernika 19 sprzedaje ozdoby na drzewko, przyjmuje dary w odzieży, towarach spożywczych na rzecz akcji społeczno-charytatywnej Komitetu.

W ten wigilijny wieczór...



(tp) Na skrzypiącym wozie wjeżdża nieśmiało do miasta choinka. Soczysta jej ciemna zieleń odcina się jaskrawo od popielatej barwy kamienic, od ulic, od szarego nieba; drobne igiełki gałązek przyniosły z sobą świeży leśny zapach, zwabiły dziesiątki przechodniów.

Wielkie sękate ręce, szorstkie, spracowane, to znów kobiece — drżące, bezsilne, wąskie delikatne, lub malutkie rączyny dziecka dotykają związanej bezbronnej choinki. — Ile?

— Pięć — dziesięć — dwa złote!

Szeleszczą świstki papieru, dźwięczą głucho okrągłe grosze — za nie został sprzedany czar i duma lasu. Choinka wędruje do biednego i zamożnego, do rodzin i do samotnych; będzie radością dziecinnych oczu, na jej widok malutkie serca rozkołyszą się jak dzwony i zabiją śmiechem pogody nawet w tych domach, gdzie zabrakło ojca, brata, matki.

W ten jeden wieczór wigilijny choinka rozjarzy się tysiącem świec, ogniskuje wszystkie myśli tych, co są w niewoli i na obczyźnie i tych, co pozostali w kraju; ze zmurszałej skrzynki wspomnień wyciągniemy wszystkie nawet zda się zamarłe w pamięci zdarzenia, wypadki, wszystkie ogniwa łańcucha życia. Praca matki, misterna fantazja dzieci oplecie choinkę, jak baśnią. W dzień wigilijny będzie stała w najwspanialszym miejscu pokoju. Będziemy gładzili nieśmiało kolczaste igiełki gałązek; w tych dotykach wyrażać będziemy wszystkie swoje pragnienia, marzenia, uczucia, tęsknoty...

Nic się nie zmienia przez tyle lat — nic. Nawet my, dorośli sięgamy wspomnieniami do dziecinnych lat, kiedy nieokreślone szczęście spływało na nas z zielonego igliwia. W treści coś się przepaliło na stal, coś dojrzało, wzmocniło się — ale w formie pozostała ta sama dziecinna choinka. W symfonii wspomnień ujrzymy najprawdziwszą swoją duszę. I mimo woli zaintonujemy: „Bóg się rodzi, moc truchleje"...



Sklepy, kina, apteki w okresie świątecznym

(z) W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia t. j. w czwartek 25-go bm. wszystkie sklepy spożywcze będą zamknięte, w drugim zaś, t. j. 26-go bm. sklepy będą otwarte jedynie od godz. 9-ej do 12-ej.

(m) Kinoteatry będą w okresie świątecznym otwarte normalnie, przy czym w pierwszym i drugim dniu świąt oprócz seansów popołudniowych (godz. 15, 17 i 19-ta) wyświetlane będą również poranki o godz. 12-ej. Zmiana programów (premiery) nastąpi nie jak co tygodnia — w piątek, lecz w pierwszym dniu świąt, t. j. we czwartek, dnia 25-go bm.

(z) W pierwszym dniu świąt, t. zn. w czwartek 25-go bm. mają dyżur następujące apteki: ul. Dwernickiego 5, pl. Mariacki 8, ul. Gródecka 81, ul. Słoneczna 1, ul. Żółkiewska 116, ul. Żółkiewska 4, ul. Łyczakowska 3, ul. Grodzickich 2, ul. Kazimierza Wielkiego 31, ul. Halicka 19, ul. Piłsudskiego 14, ul. Królowej Jadwigi 31, ul. Słowackiego 12, ul. Zyblikiewicza 14, ul. Na Bajki 23, Bogdanówka 127, ul. Żółkiewska 71, ul. Łyczakowska 155.

W drugim dniu świąt tj. w piątek 26-go bm. pełnią dyżur następujące apteki: ul. Zamarstynowska 10, ul. Akademicka 26, pl. Bernardyński 1, ul. Kurkowa 5, Łyczakowska 57, Zyblikiewicza 50, Leona Sapiechy 57, Rynek 18, ul. Listopada 75, Jagiellońska 12, Zielona 33, Lotnicza (Lewandówka), pl. Gołuchowskich 14, ul. Tokarzewskiego 30.

Z notatnika reportera

NAGŁY ZGON (j) W domu przy ul. Świętokrzyskiej 1 utracił przytomność 36-letni Kazimierz Słonecki. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza Pogotowia, po kilku minutach Słonecki zmarł. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

WYPADŁ Z POCIĄGU — 36-letni Jan Simowski z Rogóżna w czasie jazdy pociągiem wypadł na stacji Podzamcze na szyny, ulegając dotkliwym obrażeniom zewnętrznym i wewnętrznym ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

ZASŁUŻONA KARA — 37-let. S. Borer (Panieńska 5), znęcając się nad koniem, został przez zwierzę trzykrotnie kopnięty, wskutek czego niefortunny furman uległ złamaniu nogi, odnosząc prócz tego obrażenia brzucha. Borera zaopatrzył lekarz Pogotowia, a następnie skierował go do Szpitala Powszechnego.

NA JEZDNI — 54-letnia Katarzyna Szkuta ze wsi Fina koło Żółkwi, przechodząc przez jezdnię ul. Gródeckiej, została potrącona przez samochód, wskutek czego doznała ona skomplikowanego złamania golenia. Wieśniaczkę skierowano do szpitala.

— Na jezdni ul. Zamarstynowskiej wskutek własnej nieuwagi dostał się pod koła samochodu 16-letni Tadeusz Szmid z Czeremoszny, który odniósł szereg poważnych obrażeń ciała. Nieostrożnego młodzieńca zaopatrzyło Pogotowie.

* * *

Gdy pierwsza gwiazdka błysnęła na niebie
I lekki, biały śnieżek spadł spokojny,
Tuląc całunem swym ziemię do siebie
W trzecią Wigilię w czasie wielkiej wojny.

Lecz mimo wszystko radość tajemnicza
Ogarnia ludzkość dziś na całym świecie
Jaśnieją chwilkę posępne oblicza,
Gdy spojrzy na nas śliczne Boże Dziecię.

Niechże ów Święty Wieczór uroczysty
Będzie zwiastunem wszystkim lepszej doli,
Gdy zajaśnieje słońca promień czysty,
Pokój na ziemi ludziom dobrej woli.

M. T.

ELT.

Ostatni człowiek

4)

Zdenerwowanie Ewy, mimo rzetelnych wysiłków opanowywania go, wzrastało z każdym kilometrem. Ponieważ prawie wszystkie przyrządy naukowe umocowane były na zewnątrz gondoli i automatycznie rejestrowały wszystkie wyniki wyprawy, rola Ewy ograniczała się do biernej obserwacji. Ta bezczynność była właśnie najgorsza, gdyż zmuszała do myślenia o ziemi odległej o dwadzieścia kilometrów i o pewnym szaleńcu, który może już w tej chwili...

— Hallo! Czy nas słyszycie? Tu stacja krótkofalowa SP3OY... Hallo! Espetrzyoypsylon... Czy nas słyszycie? Mówi załoga balonu „BS Gdynia"! Hallo! Mówi „BS — Gdynia". Wszystko w porządku. Osiągnęliśmy dwudziesty trzeci kilometr. Tu stacja krótkofalowa Espetrzyoypsylon — załoga balonu „Gdynia". Wszystko w porządku. Lecimy na wysokości dwudziestu trzech kilometrów. Jeśli będą nadal pomyślne warunki i nie zajdą żadne przeszkody, spodziewamy się...

— Hallo! Mówi członek załogi balonu stratosferycznego „BS-Gdynia". Ewa Runicka. S. O. S.! S. O. S! Ziemia zagrożona! S. O. S! Odnajdźcie tego szaleńca!

— Ewo, tyś szalona! Co to wszystko ma... Odejdź natychmiast! Wyłącz aparat!

— Puść!... Proszę puścić!... Hallo! Czy nas słuchacie? S O. S.! Jedźcie natychmiast do tego szaleńca!... Może jeszcze zdążycie na czas... Jedźcie do profesora Radlicza natychmiast! Przebywa w starej leśniczówce, piętnaście kilometrów na wschód od wsi Bagniska, w powiecie Roztopy. Musicie go odnaleźć! To szaleniec! Chce zniszczyć...

III

— Ewo! Ewo!... Eeeewoooo!... Dlaczego nie odpowiadasz, Ewo? Ewooo!... Nie ma nikogo... Nie słychać nikogo... Nikogo! Sam! Zupełnie sam! Zostałem sam jeden na ziemi! Ewo, słyszysz?! Sam jeden! Nie ma nikogo, nikoogooo!... Gdzie ojciec? Gdzie jest mój ojciec?! To..., tak, Ewa mówiła... S. O. S.!.. Ewa przecież mówiła, że.. Szukajcie profesora Radlicza!.. To szaleniec!... Może jeszcze zdążycie na czas. Ewo, czy my zdążymy? Jeszcze cztery kilometry... Ewo!... Nie ma Ewy. Nie ma nikogo. Czy ja oszalałem?... To niemożliwe! To koszmar! Muszę się zbudzić! Ewo, zbudź mnie! Ewo!... Nie, to nie sen. Nie ma Ewy... Nie ma nikogo... Ewa mówiła... Co Ewa mówiła?... że... Nie, to niemożliwe! Profesor Radlicz..., mój ojciec... Potwór! Ewa mówiła... Tak, lecieliśmy balonem... Nadawałem komunikat... Odnajdźcie tego szaleńca... Tak Ewa mówiła. Chce zniszczyć... S. O. S.! Ratujcie ziemię!... Szukajcie tego szaleńca!. Przebywa w leśniczówce... Ewo!... Nie ma nikogo... Zostałem sam na ziemi. Już teraz wiem wszystko. Pamiętam wszystko. Wszyscy zginęli, tylko ja ocalałem. I Ewa też zginęła. Dlaczego?! Dlaczego Ewa zginęła?! Przecież byliśmy razem. A teraz jestem sam. Sam! Jestem panem całej ziemi! Wszystko należy do mnie! Nie ma żadnego człowieka na ziemi! Nikogo! Wszystko moje! A Ewy ze mną nie ma. Dlaczego nie ma Ewy? Gdzie Ewa?... Na próżno wołam. Nie ma nikogo. Nikt nie odpowiada. Więc to wszystko prawda, co Ewa mówiła tam w górze? To wszystko prawda. Bo nie ma nikogo! Potworna prawda. Zostałem sam... Sam jeden na wielkiej ziemi... Na wielkim wymarłym cmentarzysku. Pewnie oszaleję. Na pewno. Żeby tylko jak najprędzej. A może ja już oszalałem?... Ewo! Eeeewooo!...

*

— Jak tam miewa się dziś nasz pacjent, siostro?

— Jest dziś bardzo rozmowny i wojowniczy, panie doktorze. Ciągle zrywa się, tak że musiałam go lekko skrępować, gdyż to go nadmiernie wyczerpuje, a poza tym...

— Biedaczysko... Ale wyliże się z tego. Najgorsze już minęło. Mam nadzieję, że dziś odzyska już nareszcie przytomność. Jak tam temperatura?

— Po dzisiejszej nocy spadła zupełnie.

— Doskonale. Tylko jeszcze żadnych wizyt! Nawet, gdyby dziś już rozmawiał przytomnie. Dopiero po dwu, trzech dniach. I krótko. Broń Boże pani Ewa! Ona, biedaczka, musi jeszcze kilka dni poczekać. Ale widzę, że pani brzydko obmówiła naszego pacjenta; zachowuje się przecież zupełnie przyzwoicie... Śpi. No, czas na mnie, muszę zajrzeć jeszcze do czwórki. Gdyby jednak...

— Kto tu jest? Tak, na pewno, słyszę głosy ludzkie! Ludzie!... Ludzie!...

— Do pewnego stopnia... Spokojnie, spokojnie, panie Stefanie... Jest pan...

— Gdzie ja jestem? Gdzie Ewa? Co się ze mną działo?

— Powoli, nie gorączkować się tylko... Więc jest pan nie na Marsie, jak pan zapewne myśli, lecz w prywatnej klinice swojego przyjaciela doktora Grendy, do usług, pod troskliwą opieką siostry Anny.

— Więc ja jestem chory?

— Cośkolwiek, a raczej byłeś nim, karkołomny akrobato stratosferyczny! Ale proszę tak wiele nie mówić, tylko słuchać. Wszystko po kolei powiem.

— Gdzie jest Ewa?

— Zdrowa i cała. Tylko pan miał pecha. Całkiem głupia historia: podczas waszego lądowania był mały defekt, że tak powiem...

— A tak... Jak długo leżę?

— Dziś dwunasty dzień.

— I cały czas byłem nieprzytomny?

— Mniej więcej... Ale nic już więcej nie powiem. Dość gadania. Siostro, panu inżynierowi proszek nasenny...

— Jeszcze tylko dwa pytania. Kiedy zobaczę Ewę?

— Jak pan będzie grzeczny, to jutro w południe. Przychodzi codziennie koło dwunastej.

— A co się stało z...

— Po otrzymaniu waszej depeszy znaleziono go w jego pracowni w leśniczówce — martwego. Lekarze nie zdołali niestety stwierdzić przyczyny jego zgonu. Prawdopodobnie padł ofiarą swoich doświadczeń naukowych. Biedny profesor...

— Biedny ojciec...

KONIEC



Nie udało ci się mnie oszukać

widziałem wszystko przy świetle nowych żarówek



TUNGSRAM

KRYPTON

ZJEDNOCZONA FABRYKA ŻARÓWEK

Sp. Akc.

Warszawa, ul 6 Sierpnia Nr 13 tel 749-80

FOTOTECHNIKA

Specjalny skład 15101

APARATÓW i PRZYBORÓW

FOTOGRAFICZNYCH oraz FOTOLABORATORIUM

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

wszelkich artykułów fotograficznych

Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 4

Firma TARCHALSKI z Warszawy.

KUPCOM — BARWNIKI

„KOLORYT" i GALANTERIĘ

SPRZEDAJE PRZEDSTAWICIEL

Lwów, ul. Tarnowskiego 30 m. 5. 14396

Biżuteria sztuczna

RÓŻNA GALANTERIA ♦ LUSTRA

ZABAWKI ♦ GRZECHOTKI

Najniższe ceny! Największy wybór!

D/T „GALTEX"

„PRAKTYCZNA GALANTERIA"

Warszawa, Marszałkowska 102. pokój 59

Prowincja za zaliczeniem

Cenniki na żądanie. 15231

Preparat do peklowania mięsa

„PRAGIT"

Świetny środek dla konserwowania mięsa, opatentowany we wszystkich krajach

Nadszedł

już większy transport do Gener. zastępstwa firmy ZACHAR PETROWSKY

Lwów, ul. Brajerowska 3 Tel. Nr. 246 04

Sprzedaż w każdej ilości. 15180

POSAD POSZUKUJ

INTELIGENTNA starsza, zajmie się domem u samotnych. — Przyjmie warunki — bardzo skromne. Listy — „Gaz. Lw." „Nr 15265":

WOLNE POSADY

PAN ALBO PANI (aryjskiego pochodzenia) do samodzielnej pracy w dziale Zakup-Sprzedaż — natychmiast potrzebni. Wymagany perfekt niemiecki w słowie i piśmie. — Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków i dotychczasowej pracy do Fabrik für elektrische Geräte. Lwów, Ohmińskiego 16 15064

RYSOWNIK dobrze obeznany z drukiem map poszukiwany na stałą posadę do Warszawy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 15238":

POSZUKUJĘ wychowawczyni ze znajomością języka niemieckiego do dwojga dzieci w wieku 4 do 6 lat. Zgłaszać się Lwów Listopada 36. mieszkanie 5, między 3 a 4 po południu. 15241

PRZYJMIEMY FACHOWCA dla zorganizowania i prowadzenia we Lwowie handlu materiałami budowlanymi i artykułami technicznymi. Podania z życiorysem i referencjami do „Gazety Lwowskiej", pod „Nr 15240":

KUCHARZ i personal hotelowy, władający językiem niemieckim potrzebni dla Hotelu Bristol Lwów 15252:

SŁUŻĄCA LUB DOCHODZĄCA do prowadzenia gospodarstwa ewent. tylko na pół dnia dla Niemca poszukiwana. — Znajomość języka niemieckiego pożądana. Listy do „Gazety Lwowskiej" „Nr 15260":

INTELIGENTNY CZŁOWIEK — ARYJCZYK z dobrą znajomością języka niemieckiego do lekkiej pracy biurowej i posyłek poszukiwany. Możliwość rozszerzenia zakresu działalności. Listy do „Gazety Lw." „Nr 15261":

POTRZEBNY chłopak do posyłek. Zgłoszenia osobiste z podaniem życiorysu w Administr. „Gazeta Lwowska" — Lwów, Sokoła 4. 15364

KOLEJARZ poszukuje gospodyni wiek średni do jednej osoby Zgłoszenia: Lwów — Lwowskich Dzieci 12 — sklep 15200:

NAUCZYCIEL(KA) języka niemieckiego potrzebny Porozumieć się z dyrektorem Biura — Banhütte, — Lwów Asnyka 1, między 4—6 popoł 15193:

INTELIGENTNIEJSZĄ dziewczynkę do lekkiego całodziennego zajęcia przyjmę zaraz — Lwów. Supińskiego 25. m 12 15204

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko — GERMANISTA — SPECJALISTA! KONWERSACJA Lwów, SYKSTUSKA 8, Profesor. 15251:

WYUCZAM pisania na maszynach po niemiecku, polsku, ukraińsku; przepisuje Michalska Lwów Łozińskiego 5, telefon 207-42. 14155

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim, polskim, ukraińskim romańska. Lwów Zyblikiewicza 5 14864

LEKCJE teorii, harmonii — gry na fortepianie Lwów Długosza nr 29 Maria Tomaszewska. 14797

STENOGRAFII niemieckiej, polskiej pod GWARANCJĄ do 2-ch miesięcy wyucza: „STENOPIS". Lwów Kopernika nr 36. 14778

LEKCJE na FORTEPIANIE i CYTRZE. Prof. M. Lipiński, Lwów, Plac Halicki 7, II. piętro. 14375:

POLSKI KOMITET OPIEKI. Dalsze wpisy na dwumiesięczne KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO Opłata za kurs 30 zł. Po ukończeniu zaświadczenia. — Zgłoszenia od 16. do 19-tej, Lwów. Kopernika 5. 14649

JĘZYKA NIEMIECKIEGO w 30 lekcjach poprawnie wyucza specjalista, absolwent — wyższych szkół wiedeńskich metodą dotąd niestosowaną. Lwów, Długosza 37, II p. oficyny 15208:

NIEMIECKIE!!! Najgruntowniej!!! NAJTANIEJ!!! Tylko — Lwów — GŁĘBOKA osiemnaście!!! 15202:

NIEMIECKIE!!! Świąteczno - noworoczny, premiowy kurs dziesięciozłotowy!!! Tylko — Lwów, GŁĘBOKA osiemnaście!!! 15201:

UDZIELE francuskiego, niemieckiego, fortepianu za wspólne mieszkanie lub za pieniądze. Listy: „Gaz Lw." „Nr 15272"

NIEMIECKIEGO wyucza magister, absolwent — szkół niemieckich, Lwów Potockiego 9, II p mieszk 6, popołudniu 15271:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i legitymację z Arbeitsamtu na nazwisko Rudnicka Jadwiga 15117

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 legitymacje (Ausweis für Volksdeutsche) zielone na nazwisko Emil Schneider i Elżbieta Wójcik Brzuchowice Owocowa 15 i legitymacja (Ausweis biała) na nazwisko Hedwig Schneider — Brzuchowice Owocowa 15; 2 kartki na węgiel á 100 kg. 15156:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: paszport, dowód osobisty, legitymację rejestracyjną pracy na nazwisko — Czarny Marian, Lwów ul. Ormiańska 31 — II. piętro 15206:

ZGUBIONO dokument kolejowy Ausweis na nazwisko Job Stanisław Zwrot na adres: Lewandówka, ul. Żwirki 83. 15229:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport wraz z torebką i pieniądzmi na nazwisko Julia Olszewska, Lwów Wojciecha 14. 15170:

Wielki program świąteczny

25 i 26 grudnia 1941

w obydwa dni Świąt Bożego Narodzenia

»Varieté«

Lwów — ul. Franciszkańska 7.

Początek przedstawień

15-tej — 17-tej i 19-tej

Przedsprzedaż biletów w biurze „REKLAMA" Lwów, ul. Sykstuska 21. 14883

Najlepsze Życzenia

z okazji

Świąt i Nowego Roku

składa

Kosmetyka

Batorego 9

Lwów, 25. XII. 41 15303

Dezynfekcję mieszkań,

odpluskwianie, odszczurzanie

przeprowadza po urzędowo ustalonych cenach

„PROGRES" 15285

Spółdzielnia Rzemieślniczo-Przemysłowa

Lwów, Kirchenstrasse (Kościelna) 8 — Tel. 232-04 i 233-45

BELETRYSTYKA

DZIEŁA NAUKOWE

SAMOUCZKI — SŁOWNIKI

PRZYBORY SZKOLNE

MATERIAŁY PIŚMIENNE

WIELKI WYBÓR 15298

w księgarni J. FOITIKA

Lwów — Wehrmachtstr. (Batorego) 30.

Najlepsze życzenia

swoim P. P. ODBIORCOM

z okazji Świąt i Nowego Roku

składa

Warszawska Wytwórnia Techno-Chem.

W. RUDKA

15245 Warszawa - Barcicka 9

OKUCIA BUDOWLANE, ŚRUBY, NARZĘDZIA

ŁYŻWY i inne wyroby żelazne **SZPADLE ŁAŃCUCHY MŁOTKI SIEKIERY**

SPRZEDAŻ HURTOWA

S. NOWIERSKI i W. JARACZEWSKI

Warszawa, Graniczna 14, telefon 682-97. 8573

ODPLUSKWIANIE

ODSZCZURZANIE

PRZEPROWADZA PO CENACH RZĄDOWO USTALONYCH

„LWOWSKI DEZYNFEKTOR"

LWÓW, WEHRMACHTSTRASSE (Batorego) 34.

4571 TELEFON 204-36

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną z Arbeitsamtu na nazwisko — Kosterski Roman. 15158:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i kartę żywnościową na nazwisko: Sukiewicz Daniela. Proszę o zwrot — Potockiego 16. 15158:

UNIEWAŻNIAM skradzione dnia 17. 12 — zielony Ausweis Gerono Antoni i Gerono Adam. Biały Ausweis Gerono Krystyna, legitymację na węgle — oraz karty żywnościowe 15210:

UNIEWAŻNIAM paszport i książeczkę wojskową bolszewicką, na nazwisko Pawłowski Franciszek, zgubione wraz z portfelem. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 15189:

TEGO, kto w piątek wieczorem, z auta stojącego przed domem, ul. Wallstrasse nr 11, zabrał teczkę z dokumentami, proszony jest o zwrot poczty bezwartościowych dla niego papierów, na adres: W. Herbst, Lwów, Hotel Europa. Teczkę i aparat fotograficzny może zatrzymać dla siebie. 15200:

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe rodziny Bić: Jana, Anieli, Tytusa Janiny oraz paszport na nazwisko: Bić Anieli. Oddawca otrzyma wynagrodzenie. Lwów, Helanki 1. 25. 15199:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, zaświadczenie pracy wydane przez Deutsche Tattersall kartki na chleb i ryby oraz inne dokumenty na nazwisko: Koleg[illegible] Michał — Lwów, Dunin Wąsowicza trzy. 15218:

UNIEWAŻNIAM paszport i kartę pracy na nazwisko BORTH HELENA, Lwów, ul Stefczyka cztery. 15230:

UNIEWAŻNIAM skradzione: paszport, metrykę urodzenia Ausweis kolejowy na nazwisko Legeżyński Jan 15220

UNIEWAŻNIAM zgubiony Dienstausweis na nazwisko: Furtak Czesława. Łaskawego znalazcę — proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Rycerska 26. 15185:

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację pracy wystawioną przez „Baugesellschaft Hanebeck" na nazwisko Rab Basia Lwów, 3-go Maja pięć. Zwrot wynagrodzę. 15247:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Wasyla Kucia Lwów, Listopada nr 91/7 oraz dokumenty na konia. Zwrot wynagrodzę 15081:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport sowiecki, zaświadczenie pracy z Ubezpieczalni i zaświadczenie z Arbeitsamtu — na nazwisko Kucharski Stefan. 15145:

UNIEWAŻNIAM zaginiony paszport i legitymację oficerską. Zwrot tych dokumentów wynagrodzę — Marecki Kazimierz, Lwów, Lwów, Batorego 7 II. p. 15146

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, Truś Zofia, Lwów, Bema 12 a 15159:

ROZMAITE

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowo podania, dokumenty tanio! Lwów, Ormiańska trzynaście, mieszkanie czwarte. 13586

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje panie. Lwów, Ormiańska 2. 14447

PODANIA TŁUMACZENIA, szybko fachowo — Lwów, WAŁOWA nr 20/8 14628

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka niemieckiego Lwów Kolonieustrasse (Podleskiego) 10 I piętro 14636

PODANIA TŁUMACZENIA „STENOPIS" Lwów Kopernika nr 36. 14779

MASZYNISTA szewski z ul. Bohmów 26 PRZENIÓSŁ się na ul. Panieńską 36 — w podwórzu. 14794

NIKLOWANIE Lwów, Krakowska nr 16. 14786

TŁUMACZENIA I PODANIA — Biuro tłumaczeń — (istniejące od 1908 r.) Lwów — plac Akademicki 1 [illegible]

SPÓLNICZKI do pierwszorzędnej już istniejącej restauracji poszukuję, sympatyczna — niezależna z kapitałem. — „Gazeta Lw." „Nr 14828"

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Lwów Zyblikiewicza 39. 12481

PRZEPISYWANIE maszynowe — **TŁUMACZENIA,** podania zgłoszenia przedsiębiorstw, życiorysy. BIURO tłumaczeń, Lwów ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu) 14866

STROI, naprawia, kupuje przegrane fortepiany, pianina. Wyjeżdża na prowincję. Herman, — Lwów, Lenartowicza 5. II Zgłoszenia po południu. 14938

DEZYNFEKCJĘ mieszkań - mebli przeprowadza zakład dezynfekcyjny „GAZOCHEMIA" Lwów Piłsudskiego 21. Tel. 271-06. 9655

SZYJĘ, przerabiam okrycia suknie, garderobę dziecinną, — bieliznę męską — damską. Lwów — Kordeckiego 7, — mieszk. 2. 15260:

DZIECKO miesięczne kto weźmie na wychowanie za opłatą. Listy „Gazeta Lw." „Nr 15263":

ZLECENIA handlowe pośrednictwo interwencje załatwia szybko, solidnie Konc. Biuro Handlowe, Kraków, Grodzka nr 6. Tel. 124-72. 15248

AUTO CIĘŻAROWE ponad 2 tony wydzierżawię na miesiąc względnie kupię. Zgłoszenia — „PAR" Kraków, Hitlerplatz 46 — „1763". [illegible]

SAMOCHODEM do Lublina osobowym ostatecznie ciężarowym pragną pojechać dwie osoby. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 15130":

KREM DO GOLENIA „IDEAL"
przewyższa mydło i proszek do golenia
LABORATORJUM KOSMETYCZNE Dr T. FIRLA
LWÓW, HAUPTST. 11 A (dawniej PIŁSUDSKIEGO)
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETAJLICZNA
14738

Śnieżysto-białe światło!
Większa wydajność świetlna!
Mały kształt!
25, 40 i 60 watów,
tylko na 120 i 220 voltów



Żarówki OSRAM Krypton

NIEMIECKA FIRMA POSZUKUJE
biegłej stenotypistki
ze znajomością języka polskiego, pożądana ale nie konieczna F. REICHELT
Lwów, ul. Kazimierzowska 4. 15166

Książeczki dla dzieci na Gwiazdkę
KOLOROWE BOGATO ILUSTROWANE
PODRÓŻ STASIA . . . . . zł. 4.—
KOTEK — PSOTEK . . . . . „ 4.—
O KRASNOLUDKU i O WILKU „ 4.—
AWANTURA w ZWIERZĄTKOWIE . . . . „ 12.—
— do nabycia —
Firma „OWYD" Lwów, ul. Piekarska 1 b
Koszta przesyłki książeczki pojedyńczej . . . . zł. —.80
Całej serii . . . . „ 2.—
Księgarnie otrzymują od cen katalogowych normalny rabat. 14952

Buchalter Bilansista 15167
poszukiwany przez niemiecką firmę od 1. lutego 1942 r.
F. REICHELT, Lwów, Kazimierzowska 4

Zbiory rozporządzeń i przepisów prawnych
obowiązujących w Generalnym Gubernatorstwie są do nabycia we Lwowie w firmie
„O W Y D" ul. Piekarska 1 b
Obecnie są na składzie zbiory następujące:
1. Dr. Weh: Das Recht des Generalgouvernement z dwoma najnowszymi uzupełniającymi wkładami . . . . zł. 78.—
(Koszta przesyłki poleconej na prowincję zł. 3.—).
2. Dr. Weh: Prawo Generalnego Gubernatorstwa . . . . . zł. 45.—
(Koszta przesyłki poleconej zł. 3.—).
3. Rogge: Die Steuern des Generalgouvernement . . . . . zł. 20.—
(Koszta przesyłki poleconej zł. 2.—).
4. Becker: Das Devisenrecht des Generalgouvernement . . . . zł. 10.—
(Koszta przesyłki poleconej zł. 2.—).
Księgarnie otrzymują od cen katalogowych rabat. 14951

KUPNO SPRZEDAŻ

LISTY ZASTAWNE lwowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego — kupi — Markowski Jarosław — Poniatowskiego 17 12808

SPRZEDAM lustro, żelazko elektryczne, naczynia kuchenne, — ozdoby na drzewko, serwety Lwów Jabłonowskich 38; I. p., na lewo, od 11—13, 16—18. 15151:

PIANINO, fortepian i fisharmonię kupię zaraz Listy „Gaz. Lw." „Nr 15160"

UMYWALNIE fajansowe z armaturą lub bez oraz samą armaturę — muszle klozetowe fajansowe i żelazne kupuje: „Wodopływ" ul. Dąbrowskiego 18. 14653

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty „Gaz. Lw." „Nr 14247"

SPRZEDAM fortepian króciutki krzyżowy, nowoczesny. Lwów, Grottgera 10. m. 5. 14452

GAZOWE, ELEKTRYCZNE kuchenki, piecyki Wielki wybór — Lwów, Akademicka pięć „Technoservice" 14427

KUPIĘ drewnianą lub żelazną do drzewa 50 cm. kupi Spółdzielnia Leśników. Lwów, Na Skałce nr 1. 14648

KUPIĘ meble nowoczesne w dobrym stanie, szafa, kredens, otomana, 4 fotele, łóżko meblowe, — 2 nachtkastliki, psycha, stół Wiad. Lwów. Paulinów 12 a. m 3 15108:

KUPIĘ dużą kuchnię gazową. Lwów Tokarzewskiego 6 — Restauracja Sternak. 14945:

BUTY narciarskie nr 48, teczkę skórzaną — sprzedam Pohulanka 9, mieszk. 5, między 3—5. 14960:

FORTEPIAN wiedeński „Fischera" sprzedam. — Lwów Liskiego nr 10, mieszk. 2; boczna Bilińskich. 14888

BUTY NARCIARSKIE nr 42—43 sprzedam. Lwów, Hetmańska 24, m 7. 1—2 popoł 15087

KUPIĘ dwa nowoczesne lekkie fotele klubowe oraz stolik Wiadomość: Lwów Sapiehy 25. m 3. 15070

PATEFON elektryczny i sprężynowy oraz płyty sprzedam, Lwów Jabłonowskich 36. m 9. od 6—8 wieczorem 15071

OKAZYJNIE sprzedam parę jedwabnych kołder puchowych. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 14984".

SPRZEDAM walizę szafkową ubranie męskie i damskie narciarskie buty 41 i 37. obrus na 12 osób Lwów. Na Bajkach 24. m 9, od 1—3 15121

KUPIĘ nakowny plecak — Wiadomość: „Gaz Lwowska" — „Nr 15114":

DO sprzedania futro męskie Nutria — wierzch marengo Lwów, Dominikańska 9, m. 7, II p 15115:

DOM TOWAROWY
SPÓŁDZIELNI PRACY „SPÓLNOTA"
Różna galanteria
Artykuły kuchenne
Artykuły elektrotechniczne
Przybory szewskie
Wagi i odważniki
Narzędzia gospodarskie
Lampy i latarki itp.
10510
z odp. udz.
WARSZAWA — Bracka 18
Artykuły toaletowe
Galanteria fryzjerska
Przybory do szycia, spinki
Mniejsze zamówienia za pobraniem.
Katalogi odwrotnie po nadesłaniu 50 gr. w znaczkach

SPRZEDAM ceratę nową stołową, nowe bucików chłopięce 37, raglan, palto, śniegowce damskie 37 Lwów, — Bartosza Głowackiego 24. — mieszk. 2. 15061:

CITROEN r. 1937 — przednie łożyska natychmiast poszukiwane. Zgłoszenia — Fotoplastikon, Lwów, pl. Mariacki 5. 15062:

SPRZEDAM tanio fortepian. Lwów, Jagiellońska 13, mieszk. 7. 14961:

KUPIĘ salon, gabinet, jadalnię, sypialnię — tylko stylowe — pierwszorzędne — Lwów, pl. Bernardyński 2. m. 4, od godz 10—12, II p. 15026

SPRZEDAM nowy wsyp na pierzynę i poduszkę, dwie nowe poszwy (dymka). — Lwów Źródlana 54. I p za mostem 14988

SPRZEDAM okazyjnie — jasną szafę, psychę, poduszki, pierzynkę, balię blaszaną, łóżko żelazne, lustro, ceratę stołową oraz inne rzeczy Oglądać 12 południe. Lwów, Holówki 14 17/7 przez ganek 14936

KUPIĘ DENTYSTYCZNY fotel, bormaszynę elektryczną, automatyczną spluwaczkę Lwów, pl. Bernardyński 2/4 15227

SPRZEDAM ubranie czarne wizytowe na wyższego, boty zakopiańskie nr 38, trzewiki robocze nr 12, plecak szamotowy Lwów, Rolówki 14 m. 1 14928

SPRZEDAM sportowy pierwszorzędny zimowy — płaszcz i sportowy oliwkowy kostium zimowy, Lwów — Źródlana 54, I p za mostem. 14937:

KINOAPARAT 8 mm do wyświetlania, kupimy — V I B. Akademicka 14 14940:

KUPIĘ natychmiast dwie lady do sklepu galanteryjnego i kredens kuchenny — Wiadomość: Lwów Leszczyńskiego 17. m. 1, godz. 14—16 14925

SPRZEDAM otomanę, szafę, łóżko, Lwów, Pełczyńska 20. I p 14931:

SPRZEDAM Illustrierte — Geschichte der Weltliteratur samouczki Toussaint-Langenscheidt französisch, russisch — słowniczki, wybór powieści. Lwów, Kochanowskiego 98 m 4 14932:

KUPIĘ wózek dla lalki. Listy „Gaz. Lw." „Nr 14927":

KUPIĘ nowoczesną sypialnię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 14629"

KUPIĘ płaszczyk lub futerko z czapeczką w dobrym stanie, na 2 do 3-letniego chłopczyka. Lwów Janowska 53, m. 9 od 11—18 15119:

LISA niebieskiego sprzedam zaraz. Lwów Plac Strzelecki 2/8 parter. 14950:

SPRZEDAM motorek elektryczny do patefonu — oraz drut, puszki, kabelek ołowiany do światła. Lwów, Lwowskich Dzieci nr 10/14. 14991:

KUPIĘ rudego lisa Lwów Marka 8, II. p. — drzwi 20. 14990:

PIECYK gazowy sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 14986":

SPRZEDAM kurtkę futrzaną — męską. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 14962":

KUPIĘ damski sweterek angorowy. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 14986":

WANNĘ cynkową z piecykiem (patent) okazyjnie sprzedam. Lwów, ul. Bart. Głowackiego 20 — dozorca. 14983:

SWETER męski, damski, szalik, rękawiczki, — wiatrówka biała z kapturem (skafander) do sprzedania. Lwów, Jakuba Strzemię 15, — lewy parter. 14982:

SPODNIE narciarskie chłopięce 12—14, damskie małe sprzedam. Lwów, Śliwińskiego 2 a/5 — boczna Kadeckiej. 14956:

SPRZEDAM nowe bucicki nr 27, śniegowce na nr 30, palto zimowe. Lwów, Króla Leszczyńskiego 28; mieszk. 9. 14943:

SPRZEDAM płaszcz na średnią osobę i liseski włóczkowe; palto męskie. Lwów, — Grottgera 1 a, mieszkanie 1, 12—3: 14949:

PHILIPSA prostowniki do ładowania akumulatorów 2—6, 1 1/2 Ampr. sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 14955"

OD filatelistów nabędę „Ikaresa" nowsze wydanie i komplet „Kuriera Filatelistycznego" Józef Walenta, — Lwów, Potockiego nr 44, I. piętro. 14957:

KUPIĘ elegancki sweter żakietowy, 2 pary reform ciepłych — nr 5 i 6. Lwów, Rahoza 5; m. 3; od 5—7 15004:

SPRZEDAM męski płaszcz zimowy. Lwów, — Wulecka 62, m. 1. 14997:

BUTY damskie z cholewami brązowe nr 36, sprzedam. Oglądać między 1—3 Lwów Pełczyńska 37, — mieszk. 5. 15050

WIELKĄ chustę włóczkową tanio sprzedam — także frak pierwszorzędny Lwów. Kadecka 8, m. 5: od 14—15. 15000:

SPRZEDAM fisharmonium Śliwińskiego. Lwów, Stroma 4, mieszkanie w bramie na lewo. 15103:

SPRZEDAM futro damskie — źrebce i śniegowce damskie nr 35. — Kupię sukienkę — damską wełnianą w dobrym stanie na siedemnastoletnią. Lwów, Wurmowa, Würstenstrasse 37. 14994:

TANIO sprzedam dwa komplety ozdób na choinkę. Lwów — Krasińskiego 21 — mieszk. 5. 15043:

SPRZEDAM nowe czarne ubranie na wysokiego. Zgłoszenia Lwów, Listopada 17, mieszkanie 10. 15042:

KUPIĘ srebrną zastawę na 12 osób (bez monogramów) — oraz orzechową — nowoczesną jadalnię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 15047"

KUPIĘ męską kurtkę futrzaną nową lub prawie nową. „Gazeta Lwowska" — „Nr 15152":

KUPIĘ buty z cholewami nr 44. Lwów, ul. Sykstuska 25, mieszkanie 5; — oraz boty zakopiańskie nr 37. 15051:

WĘDKĘ BAMBUSOWĄ ZE SZNURKAMI KUPI ŻOŁNIERZ NIEMIECKI. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 15040":

KUPIĘ na fortepian — „Skarbczyk" Listy z podaniem adresu „Gaz. Lw." pod „Nr 15034":

KUCHENKĘ gazową 2-płomienną sprzedam. — Lwów, Kasztelańska 8, mieszk. 11. 15039:

KUPIĘ eleganckie czarne czółenka nr 35 1/6 do 36 na franc. obcasie. Lwów ul. Jagiellońska 11 — Owocarnia. 15031

KUPIĘ futro w dobrym stanie na średniego. Lwów, Chrzanowskiej 4, pierwsze piętro. 15030:

Akuszer ginekolog
Dr. W. BILIŃSKI
ordynuje obecnie Sapiehy 85

Filateliści!
Bogaty w treść miesięcznik filatelistyczny, darmo abonament przy zakupie znaczków za zł. 65.— „PIONIER"
Oddział Filatelistyczny ●
Kraków, ul. Stolarska 9
Cennik gratis! 13592

Smoczki, prezerwatywy
ssaki, termometry, okulary do czytania
JAN LIPA
Warszawa Marszałkowska 102, p. 84. 8375



Krem „HALINA"
Mgr. Farm. W. Bodzewskiego
Nr 1 USUWA PIEGI, PLAMY i T.P.
Nr 2 IDEALNIE PIELĘGNUJE CERĘ
10817

Pluskwy
tępi radykalnie
Dezynsekcja „AZOT"
Lwów, Słowackiego 2/8

Zakład Dentystyczny Józefa Bonosiewicza
Lwów, Akademicka 18/II p.

KTO NAPRAWIA ELEKTRYCZNE WINDY
podać do firmy
F. Reichelt
Lwów, Kazimierzowska 4
15165

FABRYKA GUZIKÓW
Przemyśl, Leszczyńskiego 28
Dostawa natychmiast za zaliczeniem. — Damskie i męskie guziki każdego koloru, wielkości i ilości. Generalne zastępstwo, Lwów ul. Szajnochy 2, oficyny II. p. m. 14. 15149

BARWNIKI — do domowego farbowania tkanin na zimno i gorąco
BARWNIKI — do farbowania obuwia i wyrobów skórzanych
BARWNIKI — do wełny i partu oraz wszelkich tkanin
BARWNIKI — do celów spożywczych (rejestrowane)
BARWNIKI — do celów technicznych i przemysłowych, rozpuszczalne w wodzie, spirytusie i tłuszczach

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„WILBRA" Sp. z o. o.
WARSZAWA, ULICA CEGLANA 11
TELEFON 222-94, 322-90. 13588



O gwiazdeczko coś błyszczała,
gdym chciał zdobyć świat!

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

DODATEK ŚWIĄTECZNY „GAZETY LWOWSKIEJ"

Lwów, dnia 25 grudnia 1941 r.

Lwów, 24. 12.

Gdyby nas kto zapytał dlaczego święta Bożego Narodzenia mają dla nas tyle niewysłowionego uroku, czemu więcej niż wszystkie inne uroczystości kościelne wstrząsają całą uczuciowością człowieka — wielu z nas odpowie, że cud ten sprawia kolęda. Ten najpiękniejszy wytwór wyobraźni maluczkich, ta najczulsza i serdeczna nuta, jaka towarzyszy co rocznie Narodzinom Dzieciny, przejmuje nawet trzeźwych i twardych ludzi uczuciem głębokiego wzruszenia.

W kolendach naszych kryją się wieki tradycji. Sześćset i siedemset lat życia liczy sobie ten obyczaj, a inspiratorem wielu hymnów i śpiewów bożenarodzeniowych miał być sam św. Franciszek. Więc na pograniczu obrzędu i zwyczaju pojawiają się mistyczne kołysanki, w gotyckich tumach śpiewają diakoni i klerycy „Dormi Fili" z refrenem „Tibi laudes canimus" — grają dramat liturgiczny. W XIV wieku Klaryski w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie utrzymują kult Dzieciątka, odprawiany przy (zachowanych jeszcze) figurkach drewnianych — Madonny, św. Józefa i żłóbka z Bambinem. „Tulenie i lulanie" Dzieciątka Jezus było zwyczajem — mówi o nim stary rękopis polski jako o „zabawie przy Nowonarodzonym Panu Jezusie przez nabożne i wesołe śpiewanie, które dusza nabożna ma wyprawować, luląc i zabawiając dziecinę płaczącą...".

Ustępowała kościelna łacina językom „ludowym". Bo i ta antyteza miała przykład w Tym, który, „będąc Synem Bożym — stał się naszym bratem, więc już bliskie przyjacielstwo ma z nami Bóstwo". Ludy chrześcijańskie przeniosły biblijne zdarzenie do swych krajów i nadały jego odtwarzaniu w jasełkach dekorację miejscową. Swoje pieśni śpiewali szopkowi pasterze, a płaczącą dziecinę usypiały ludowe kołysanki, Herod był „złym panem", niekiedy przedstawianym na podobieństwo dziedzica, czy surowego sołtysa, któremu śmierć prawiła morały ad hominem.

Symbolika roku kościelnego poprzedza Boże Narodzenie długą uwerturą — Adwentem: Niegdyś z wieży kościoła Mariackiego w Krakowie trąby grały adwentowe chorały, niby wołanie o zbawienie. Po zjedzeniu gęsi w dzień św. Marcina, zaczyna się, w pierwszą niedzielę Adwentu, Rok kościelny. „Wtedy — jak pisze Glogier — na Mazowszu i Podlasiu grają na ligawkach tony proste i melodyjne, wesołe śpiewki i muzyka milknie wszędzie, lud idzie do spowiedzi i poważnieje". Bo, według starego przysłowia kalendarzowego — „Święta Katarzyna klucze pogubiła, św. Andrzej znalazł, zamknął skrzypki zaraz. — Pieśni kościelne są wtedy błaganiem: „daj doczekać uciesznego Narodzenia Syna Twojego...".

Nadchodzi wieczór domu i rodziny, Wieczór Wigilijny, którego skupionemu nastrojowi odpowiada święta kołysanka. Jeszcze brzmi w niej nuta długiego oczekiwania. Jeszcze odzywa się wspomnienie o genealogii Chrystusa, „Virga Jesse floruit". Bo „z królewskiego rodu narodził się z dawna obiecany, jest na świat posłany". Spełniły się przepowiednie proroków, ziściło się marzenie Patriarchów i Ojców Kościoła, a Bóg się rodzi w ubóstwie. Z przeciwieństwa: boskości i pokory wyrasta poezja odwiecznych tekstów kolędowych. Ten motyw antytezy, dobrze znany poezji kościelnej zwrot, najlepiej uchwycił Karpiński w słowach: „wzgardzony, okryty chwałą...", brzmiących rzadko pięknym wigorem językowym.



Według dawnej legendy, także świat zwierząt brał udział w hołdzie Nowonarodzonemu. W noc wigilijną zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, aby cieszyć się radością „wszelkiego stworzenia".

W dniu tym przemawiają ludzkim językiem nie tylko zwierzęta, jak głosi piękna legenda. Bardziej ludzkimi stają się również nasze serca człowiecze, otwierają się łatwiej i szerzej, biją mocniej i płoną goręcej.

W ubóstwie przyszedł na świat Zbawiciel, aby zasiać wśród ludzi miłość dla ubogich. A nie brak ich w naszym kraju — i nie brak sposobności do ucieszenia Dzieciątka dobrym uczynkiem.

Pieśń wigilijna

Bądź pochwalona w żłobie złożona Dziecino.
Twój strażnik — Józef święty, Twoja Matka — Panna.
Aniołków pulchnych stadko nad Twoją głowiną
I wnukiem ucieszona babka, święta Anna.

Wiem całkiem niewątpliwie, mały, co Cię czeka.
Na jakie straszne wiry, na jakie odmęty
Porwą Cię fale życia, najsłodszego Człeka.
Bom pilnie przestudiował oba Testamenty.

Wiem, że za wodzem-gwiazdą po roku pochodu,
W barwnym, pysznym orszaku swych przybocznych drużyn,
Przyjdą złożyć Ci pokłon Magowie ze Wschodu:
Dwaj Króle pięknie biali i trzeci — Król-murzyn.

Bardzo drogie podarki przyniosą ze sobą,
Lecz Cię nie uradują ich cenne puzderka
Tyle, co król Etiopa swą śmieszną osobą
I jego dar naiwny: ułomek lusterka.

Niekiedy, zaskoczony już myśli zaraniem,
W próżnię spojrzenie wbijesz, smętnie siedząc w kącie,
I matkę jakimś chmurnym zastraszysz pytaniem,
Jak dzieci, co nie wiedzą nic o horyzoncie.

A będą to pytania nie — ot, po próżnicy,
Jak: ile jest na świecie gwiazd, ptaków lub sosen.
Bo wkrótce wejdziesz w dyskurs z starszyzną bożnicy,
Chociaż dwunastu jeszcze nie będziesz miał wiosen.

...Wspomnisz siebie... i garnąć będziesz drobne dzieci
I dalej, coraz dalej, przez bóle i smęty,
Aż zaczniesz swój ostatni rok trzydziesty trzeci...
Wiem, bo przestudiowałem oba Testamenty.

Lecz tu już zbyt ponura powieść się potoczy
I na samo wspomnienie serce w piersi mdleje.
Przebacz, że na Twej męki widok zamknę oczy,
Jak oczy na swe przyszłe zamykam koleje...

Ludwik Maria Staff

Zabawa przy kolebce

Nie mogąc w inny sposób utulić Płaczącego umyślili Aniołowie z N. P. Marją i św. Józefem odegrać scenkę wesołą gwoli zabawienia Dzieciątka. Tak powstał jeden z najpiękniejszych dialogów, jakie wyobraźnia ludu stworzyła w jasełkach.

MARIA
W tym rajskim sadeczku
Lipka zielona
A pod tą lipką zieloną
Studzienka cembrowana
Maryja się umyła
Syna porodziła...

JÓZEF (śpiewnie)
Oj, stało się nam wesele:
Boże Narodzenie!

MARIA
Porodziła, powiła
W jasełka włożyła
I zakołysała:
A lulu, lulu, synku,
Jużby ja śniadała

JEDEN Z ANIOŁÓW
(naśladując głos Dzieciątka)
A cóżbyś, Matuchno, śniadała?

MARIA
A rybki, żebym miała...
Oj rybki, rybeczki,
Drobne szczupiałeczki!

ANIOŁ
Poczekaj, Matusiu, za chwilę,
Za małą godzinę
Jeno się spuszczę do rzeczek,
Nałowę ci rybeczek.

JÓZEF
Oj, stało się nam wesele:
Boże Narodzenie!

ANIOŁOWIE
— Anieli ogień składali,
Rybki gotowali
— I stał się ogień lodowy...
A płomień wiatrowy...
— Stolec marmurowy...
Obrus drelichowy...
— Obrus drelichowy
Talerz miesiącowy...
— Talerz miesiącowy
Łyżeczki cynowe...
A może gwiazdkowe...

ANIOŁOWIE i JÓZEF
Oj, stało się nam wesele:
Boże Narodzenie!

JEDEN Z ANIOŁÓW
(naśladując głos Dzieciątka)
A już, Matuchno, śniadanie
Na Twoje rozkazanie,
Siadaj, proszę, do stołu,
Bo już rybka gotowa

MARIA
Jakby to, Synu, mogło być
żebyś Ty miał rybki łowić?
Jeszcze nie wyszło dwóch godzin,
Jakeś się, Synu, narodził,
Jeszcze nie wyszła godzina,
Jakem cię, Synu, powiła...

JEDEN Z ANIOŁÓW
A Ty, Matuchno, nie wierzysz,
żebym ja miał być Syn Boży,
Syn Boży, Matuś, Syn Boży
Ten sam, co wszystek świat stworzył!
Urodziłem się z lelije
Z tej Panny Maryje,
Urodziłem, kieby kwiat
Stworzyłem cały świat...

JÓZEF
Oj, stało się nam wesele:
Boże Narodzenie!

JEDEN Z ANIOŁÓW
Stworzyłem ptactwo, robactwo,
Ludziom na bogactwo...
Stworzyłem piaski, kamienie,
Ludziom zbawienie
Stworzyłem żarna, stempę,
Ludziom na pociechę
Stworzyłem wszystek dobytek
Ludziom na pożytek...

MARIA, JÓZEF i ANIOŁOWIE
Oj, stało się nam wesele:
Boże Narodzenie!

ANIOŁOWIE
(pochylają się nad kołyską, a widząc, że Dzieciątko utuliło się już i zasypia, zaczynają nucić kołysankę)

JEDEN Z ANIOŁÓW
Już ci nie chce płakać
Dziecina dłużej,
Ale ukojone oczęta zmruży.

CHÓR ANIELSKI
Zaśpiewajmy mu piosneczkę
I kołyszmy kolebeczkę
Lu, lu, lu, lu...

Skąd się wzięły jasełka?

Święty Franciszek z Asyżu twórcą szopki betlejemskiej — Prastara tradycja jasełek polskich — Szopka krakowska

(m) Było to w roku 1223-cim. Święty Franciszek z Asyżu od dawna pragnął już tak święcić Boże Narodzenie, jak nikt podówczas tego nie czynił. Przyszło mu to tym łatwiej, że w Greccio, gdzie wtedy z braćmi swymi przebywał, miał możnego przyjaciela Jana Vellitę, który będąc gorącym zwolennikiem Franciszka, podarował mu i jego braciom skałę i grotę, pośród odwiecznego boru ukrytą, gdzie by w skupieniu mogli odprawiać modły. Stąd też przyszła św. Franciszkowi myśl, aby z groty uczynić ową ewangeliczną stajenkę w Betleem, w której danym było Zbawicielowi na świat zstąpić. W wigilię Bożego Narodzenia, pośród ciemnej nocy, lud okoliczny zgromadził się tłumnie obok cichej zazwyczaj groty pustelniczej. Każdy z przybyłych niósł w dłoni kaganek płonący, smolne łuczywo lub pochodnię, w których migocących blaskach skrzyły się tu i ówdzie zbroje możnych rycerzy, otaczających pana Vellitę, zaś w dali szarzały skromne kapoty wieśniacze. Grotę, jasno wewnątrz oświetloną, otoczyli bracia Franciszkowi w brunatnych habitach. — Św. Franciszek odprawił najpierw mszę św., a potem oczom przybyłych ukazał się obraz niespodziany: Grota zajaśniała tysiącem blasków — a wszyscy ze zdumieniem ujrzeli dziewicę, trzymającą dłońmi małe dziecię, złożone na sianie. Nieopodal stał wsparty na lasce pielgrzymiej mąż starszy wiekiem i siwizną już przyprószony. Obok wół i osioł zdały się hołd czynić nowo narodzonemu Panu nad Pany. — W ciszy nocnej głębokim echem unosił się uroczysty śpiew „Gloria in excelsis Deo“...

Tak to święty Franciszek obchodził Boże Narodzenie w Greccio.

*

Zwyczaj ustawiania w kościołach szopek rozprzestrzenił się w ciągu XV-go stulecia, najbardziej wszakże kultywowali go Franciszkanie i Dominikanie. Szopki te bywały nieraz bardzo piękne, jako że twórcami ich byli najznakomitsi ówcześni artyści. Najstarsze z nich znajdują się w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie oraz w San Giovanni a Carbonera w Neapolu (z r. 1484). Zakony Franciszkanów przeniosły ten piękny zwyczaj do nas. Już w pierwszej połowie XV stulecia odbywały się w miastach polskich przedstawienia jasełek urządzane przez zakonników tej reguły.

Kilka figurek z tej najdawniejszej szopki dochowały się do dziś w krakowskim klasztorze Klarysek. Wykonane są tak pięknie, że do dziś budzą podziw u historyków sztuki.

Jasełka szybko przyjęły się na ziemiach polskich. Atmosfera i koloryt naszej wsi — a nade wszystko religijność i psychika naszego ludu nadały im szybko swoiste piętno. Dzięki temu szopka franciszkańska zatraciła na naszych ziemiach z czasem swój pierwotny charakter poważnego misterium religijnego. Temperament i bujny humor naszego ludu nie tylko wycisnęły na szopce polskiej swe piętno, lecz również przeistoczyły ją poniekąd i przez przestylizowanie postaci liturgicznych i dodanie do nich charakterystycznych, rubasznych nieraz, postaci naszej swojskiej komedii dell'arte.

Wszyscy znamy ową prymitywną scenkę obnośną, z którą wędrują chłopcy po miastach, wsiach i miasteczkach naszych od wieczoru wigilijnego począwszy, aż do dnia Matki Boskiej Gromnicznej. Jest w niej coś, co umysł przykuwa, porywa i zmusza do porzucenia szarej codzienności. Tkwi bowiem w szopkach i jasełkach naszego ludu niezmącone niczym piękno i prostota, a z każdego dialogu czy piosenki śpiewanej przez kukiełki bucha temperament, bogactwo i zdrowie. Te cechy sprawiają, że każda szopka i jasełka wbijają się głęboko w umysł i wyobraźnię każdego widza.

Pod względem struktury architektonicznej jest szopka budowlą piętrową o trzech wieżach z których środkowa jest najokazalsza i najdostojniejsza, a wzorowana nieraz na motywach konstrukcyjnych i dekoracyjnych Wieży Mariackiej w Krakowie; pod jej arkadami, lub w rozszerzonym portalu, mieści sie część najważniejsza, mianowicie marionetkowa scena. Ona właśnie jest miejscem działania zabawnych bohaterów, wywodzących ród swój w prostej linii z rybałtowskich komedyj i średniowiecznych intermediów, a także tych, których z biegiem lat dodała wyobraźnia, humor i poczucie piękna naszego ludu. — Kondygnację piętrową tworzy również mała scena, lecz przedstawiająca szereg misternie sporządzonych nieruchomych postaci i stylizowane wnętrze stajenki betleemskiej. Dzięki tego rodzaju konstrukcji, szopka nasza zachowała wszystkie tradycyjne pierwiastki i rekwizyty dawnej nieruchomej szopki italskiej, a nawet jej podziału kondygnacji na piętrową—niebiańską i parterową—piekielną. Na tej ostatniej bowiem, jak przed wiekami, harcują (tylko znacznie żywiej i swawolniej) piekielnie jowialne i groteskowe persony, bohaterowie dawnych dialogów wierszowych, a więc śmierć - kostusia z diabłem - belzebubem, Herod ze żoną i ministrem, żołnierz z przekupką, Twardowski, ułan oraz cała przebarwna galeria naszych postaci ludowych płci obojga. Mało szopki nasze mają wspólnego z dostojeństwem i powagą średniowiecznych misteriów religijnych, a nawet ze spokojną atmosferą komedii rybałtowskiej, choć niektóre z nich mogą się również poszczycić starodawnym pochodzeniem. Typ szopki, jej konstrukcja i walory zdobnicze, zmieniają się do pewnego stopnia odpowiednio do tradycją uświęconych zwyczajów danej okolicy; podobnie tekst, t. zn. jego charakter i język. Stąd pewna rozmaitość typów szopek. Różnice te nie są jednak istotne, nie sięgają znaczeniem swym w głąb i istotę szopki — lecz przeciwnie: ta rozmaitość dodaje szopkom swoistego uroku, który jednako urzeka tak dzieci jak i dorosłych.

WIERZENIA WIGILIJNE

Przyrządzając wieczerzę w dniu wigilii winna się znoić każda gospodyni i nie szczędzić wysiłków, aby wszystko jak najlepiej wypadło. Stara wróżba mówi, że jeśli składna i udana będzie praca w tym dniu uroczystym to i w ciągu całego roku następnego wieść się będzie dobrze całemu domowi.

*

Lud wierzy głęboko, że bydło, a szczególnie woły, nakarmione szczątkami z uczty wigilijnej, zaczynają przemawiać ludzkim głosem i nawet przyszłość mogą przepowiedzieć.

Przy opłatku

Tomasz Miałki otrzymał list z domu, od żony... „pozdrawia Ciebie także mały Kazik i dołącza opłatek i maluśki obrazek Dzieciątka Jezus i będzie za Ciebie kolendował w kościele przy szopce...“.

Tomasz był sam, uklęknął, sercem i duchem znalazł się obok synka w kościele na Pasterce, przy szopce. Widział kiedyś kościół pełny ludzi, słyszał niegdyś potężny, radosny śpiew kolendy, ale dopiero teraz, jak owi w noc Bożego Narodzenia czuwający pasterze, usłyszał głos Aniołów, zwiastujący radość wielką ludowi...

Ani szum motorów, ani grzmot pękających pocisków nie zagłuszyły śpiewu Aniołów. Tomasz wtórował im po cichu: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“...

W Jerozolimie nie było miejsca dla Dzieciątka. Heród uważał, że ono zagraża jego tronowi. Nie było tam dobrej woli, nie było miejsca dla Boga, nie było pokoju. Tomasz zrozumiał, klęcząc wśród pastuszków i Aniołów, na Pasterce przy szopce, że w cierpieniu i w walce — chwalić ma Boga i okazać dobrą wolę...

I wtedy pokój zawitał do jego serca! Dzieciątko Jezus dobrych ma apostołów w Kaziku małym i żonie. Ich posłannictwo przyniosło jego stroskanemu sercu, znużonym nerwom, wyczerpanym siłom — pokój! Tomasz wyjął z koperty cząstkę opłatka, ułamał, spożył, resztę postanowił dać drugiemu człowiekowi, szukającemu pokoju... Może właśnie z tobą chce się podzielić opłatkiem?...

Jan Stoczek

Wigilia na obczyźnie

Z Florencji, gdzie bawił na emigracji, pisał Juliusz SŁOWACKI do matki, dnia 2 stycznia 1838:

„Najdroższa moja!... Wigilię jadłem z ziomkami w domu Hermana, na sianie. Sama gospodyni domu dała nam wszystkie dawne potrawy, w których pieprzem i rodzynkami były wspomnienia!

Nie wiem dlaczego, ale ciągle myślałem o wilii u prefekta Jarkowskiego, którą kiedyś jadłem, będąc dzieckiem.

Potem przyszła mi na myśl wielka babuni piekarnia, czeladź śpiewająca kolendy, potem szopka w Krzemieńcu, której może winien jestem mój szekspirowski zapał.

Nareszcie, dawnym zwyczajem, wyciągnąłem źdźbło siana z pod obrusa i wyciągnąłem je bez kwiatka.

Pani domu, widząc moje zasmucenie, ofiarowała się, że drugie wyciągnie. Jakoż dobyła mi źdźbło krótkie bardzo, nie z kwiatkiem, ale z kłosem na końcu...

Tłumacz więc sobie, moja droga, że dni moje będą krótkie, ale kłos zostanie po nich. Ja tak tłumaczę sam i cieszę się.“

